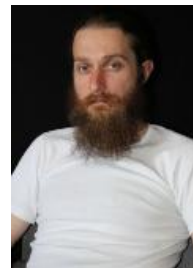


MARCIN SUDZIŃSKI

ur. 1978; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, właściwości jadu, praca pszczelarza

Ja sam czasami się po prostu żądlę

Mówi się, że pszczelarze żyją długo. Jedni mówią, że to przez przyjmowanie tych mikrosubstancji z wnętrza ula. Ja sądzę, że większą rolę odgrywa jad pszczele. Pewnie to jest zbadane i potwierdzone przez naukowców, bo przecież jad pszczele jest stosowany. Myślę, że ten jad pszczele to bardzo ważna substancja lecznicza i dlatego zawsze mnie śmieszy to, jak ktoś się uzbraja jak rycerz do pszczół. Rękawice i tak dalej. Nie mówię o osobach, które mają uczulenie i to jest zagrożenie dla życia, bo to jest już inna historia. Ja sam czasami się po prostu żądlę, jak mnie pszczoły nie żądla. [Jeśli] uszkodzę jakąś pszczołę podczas pracy, to pierwsze co robię to jej skracam cierpienie czyli zgniatam ją, żeby szybko umarła, ale też robię tak, że wykorzystuję żądlę. Jak widzę, że odwłok jest sprawny, to wtedy wiedząc, że ona i tak umiera – żądlę się tą pszczołą. Oczywiście gdyby to robić w sposób systematyczny, tak jak zalecają lekarze czy naukowcy, którzy się apiterapią zajmują, to takie sesje co dwa tygodnie - dwadzieścia użądleń, później kolejne dwa tygodnie i znowu dwadzieścia użądleń, myślę, że powstrzymują bardzo poważne choroby w organizmie człowieka. Takie jak na przykład Alzheimer albo Parkinson. To może mieć mocny wpływ na stymulowanie układu nerwowego. Jad pszczele jest jednak substancją silną i wręcz niebezpieczną w pewnym stężeniu. Ci, którzy pracują przy pozyskiwaniu jadu, doskonale o tym wiedzą - są zabezpieczeni, żeby się nie zatruć. [Mimo tego], w małych ilościach [jad] jest doskonałym stymulantem. Też jeśli chodzi o wykorzystanie dźwięku czy zapachu. Wiadomo, że wymaga to więcej zachodu niż wzięcie pigułki, lekarstwa, wypicie syropku czy [wzięcie] zastrzyku, ale takie długotrwałe, długofalowe leczenie za pomocą przyrody, przebywania w przyrodzie, przynosi dużo bardziej rozległe korzyści niż takie proste leczenie jakie mamy dzisiaj. Jakkolwiek ono by nie wyglądało, bo przecież medycyna jest niesamowita. Te pigułki, z których się można śmiać i na które można narzekać, że trzeba je brać, potrafią zdziałać niemal cuda, tak stymulować organizm. No, ale też okazują się bezradne

wobec pewnych rzeczy i ślepo przepisywane.

Data i miejsce nagrania	2016-06-06, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Aleksandra Mejnzer
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Aleksandra Mejnzer
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"